

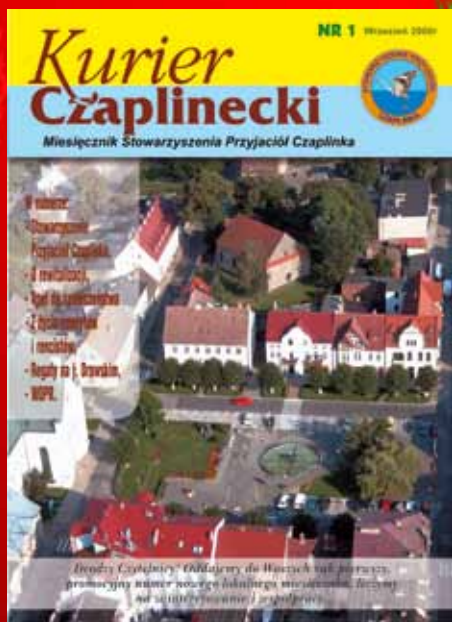
# Kurier <sup>NR 100</sup> Czaplinski

Grudzień 2014



ISSN 1896-9518

**Miesięcznik Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinka**



**W NUMERZE:**

- ▶ KCz – 100 numerów;
- ▶ Wyniki wyborów 2014;
- ▶ Rok 2014 z Nadleśnictwem;
- ▶ Sto numerów!;
- ▶ Sejmik po wyborach;
- ▶ Mikołajkowe szaleństwo;

- ▶ Ogrody działkowe;
- ▶ Rekordowy karp;
- ▶ Opłatek w Broczynie;
- ▶ Sejmik województwa;
- ▶ Licealiści na jarmarku;
- ▶ VI miejsce szachistów;

- ▶ Odpowiadali zawodowo;
- ▶ Warto być prymusem;
- ▶ Anders dziękuje;
- ▶ Mikołaj 2014;
- ▶ Złocisty grubasek;
- ▶ Bolegorzyn i okolice.





## ALFA - CENTRUM FINANSOWE

Czaplinek, ul. Czarnkowskiego 9, tel. 94 375 53 53 lub +48 512 104 244

**ODSZKODOWANIA** - jeśli miałeś wypadek, potrzebujesz profesjonalnej pomocy prawnej;

**FUNDUSZE INWESTYCYJNE** - Alternatywne sposoby pomnażania kapitału;

**TŁUMACZENIA** - wszystkie języki, czas realizacji 3 dni.

**Zapraszamy**

- ROLETY STANDARD
- ROLETY W KASETKACH
- ROLETY ZEWNĘTRZNE ZABEZPIECZAJĄCE I ANTYWŁAMANIOWE
- ŻALUZJE ALUMINIOWE 16mm i 25mm
- ŻALUZJE DREWNIANE 25mm i 50mm
- MARKIZY
- WERTIKALE
- MOSKITIERY RAMKOWE
- MOSKITIERY DRZWIOWE
- MOSKITIERY NA MAGNEZ
- OKNA PCV

## ŻALUZJE ROLETY

**PLISY**

www.rolety-lamel.pl

**LAMEL** Złocieniec, ul. 5 Marca 40, tel. 504 480 307

## ROLETY TANIO

Oferujemy:

- verticale, markizy;
- rolety antywłamaniowe, materiałowe, wolnowiszące, wiszące w kasetach, rzymskie i austriackie;
- siatki przeciwwadowe;
- żaluzje pionowe i poziome;
- bramy garażowe.

**PLISY**

**GWARANCJA 5 lat**

Wiesław Kurcin - Złocieniec, ul. Staszica 10/3, tel. 94/ 36 73 402  
Czaplinek, ul. Sikorskiego 10, tel. 604 235 554; 608 043 635

**Biuro Rachunkowe BT**

**Tadeusz Berczyński**

Biegły rewident upr. nr 167/5416

### Świadczymy usługi w zakresie:

- prowadzenie ksiąg rachunkowych i podatkowych
- doradztwa podatkowego
- doradztwa w zakresie organizacji rachunkowości
- wypełniania rocznych zeznań podatkowych

78-550 Czaplinek  
ul. Kochanowskiego 20/13  
tel./fax 94/ 375 56 71

Kom. 605 210 029  
e-mail: btbiuro@onet.pl  
www.btbiuro.pl

## Zapisy do Niepublicznego Przedszkola „EDUKACJA”

w Czaplinku przy ul. Akacjowej 6 (osiedla Wiejska)

**dzieci 2,5-5 lat, na rok szkolny 2014-2015**

Kontakt: **606 483 438**

## WULKANIZACJA AUTO USŁUGI

- wymiana opon
- komputerowe wyważanie kół
- sprzedaż opon nowych i używanych

78-550 Czaplinek, ul. Złocieniecka 2  
tel. 694 887 929; 694 626 845



## SALON FRYZJERSKI



**CZYNNE:**  
**PONIEDZIAŁEK – PIĄTEK**  
**9.00 - 17.00**  
**SOBOTA**  
**10.00 - 14.00**



tel. **530 851 801**  
**ZAPRASZAMY**

**TARGOWISKO MIEJSKIE**  
(obok PKS)

UKŁADANIE  
NAWIERZCHNI  
Z KOSTKI BRUKOWEJ,  
STAROBRUKU  
oraz GRANITU  
parkingów, ścieżek,  
chodników,  
dróg dojazdowych  
WSZELKIE PRACE  
OGÓLNOBUDOWLANE



**Z.U.K. STOLARSKI**  
DOBINO 23  
78-600 WAŁCZ  
telefony:

**507 259 470**

**507 259 512**

e-mail: kruk-trans@wp.pl

**www.zuk-stolarski.pl**

## INSTALATOR - Firma instalacyjna

**Elektryka – Hydraulika – Technika Grzewcza**

**Autoryzowany instalator:**

**JUNKERS, VAILLANT, AUER**

**mgr inż. HUBERT MIERNIK**

tel. **887 968 334**

e-mail: hubert.miernik@poczta.fm

- instalacje gazowe
- instalacje i pomiary elektryczne
- instalacje hydrauliczne
- kotły co
- kotły pulsacyjne auer
- pompy ciepła
- technika solarna

## DR N. MED. MAREK TOMCZAK

UL. TĘCZOWA 5-7, WAŁCZ tel. +48 67 250 90 18, kom. +48 601 210 010, [www.proeste.eu](http://www.proeste.eu)

**MEDYCYNĄ ESTETYCZNĄ:** KOREKCJA ZMARSZCZEK, BRUZD, BOTOX  
KWAS HIALURONOWY, MODELOWANIE UST,  
LIKWIDACJA BRODAWEK, NACZYNEK  
LIPOLIZA INIEKCYJNA (AQUALIX)

**CHIRURGIA OGÓLNA:** PAJĄCZKI, ŻYLAKI, WYMROŻENIE ZAMION, ESPERAL

**NOWA ERA W MEDYCYNIE ESTETYCZNEJ - VPL Energist Ultra Plus**

Depilacja - Odmładzanie skóry - Usuwanie i redukcja zmian naczyniowych

Likwidacja przebarwień - Leczenie trądziku i zmian potrądzikowych

**proe\$te**  
GABINET MEDYCYN ESTETYCZNEJ





# „Kurier Czaplinecki” – 100 numerów!

## Szanowni Czytelnicy!

Mija ponad osiem lat od czasu, kiedy „Kurier Czaplinecki” ujrzał światło dzienne. Dzisiaj oddajemy w Wasze ręce setny numer naszego miesięcznika.

Pierwszy numer „Kuriera Czaplineckiego” ukazał się we wrześniu 2006 r. Oceny funkcjonowania miesięcznika w naszym lokalnym środowisku dokonaliśmy po wydaniu piątego numeru, po roku i po dwóch latach istnienia. Dzisiaj możemy w pełni potwierdzić wyrażone wówczas opinie, a potrzeba jego wydawania nie podlega dzisiaj dyskusji. Kurier nie okazał się zjawiskiem koniunkturalnym i sezonowym. Dzięki Kurierowi nie brakuje dzisiaj w gminie trybuny, gdzie każdy może wyrazić swoją opinię, przedstawić propozycje, prowadzić konstruktywne spory. Zyskaliśmy szerokie uznanie Czytelników. Znakomicie wypełniliśmy lukę informacyjną, prowadzimy działalność edukacyjną i wychowawczą, wsłuchujemy się pilnie w głosy mieszkańców.

Realizując cele statutowe Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinka, przedstawiamy w Kurierze różnorodną tematykę i problematykę. Przede wszystkim publikujemy artykuły dotyczące naszego codziennego życia społecznego, samorządowego, gospodarczego i kulturalnego. Wiele miejsca zajmuje problematyka ekologiczna i ochrony środowiska. Znaczące miejsce zajmuje tematyka historyczna, także historia najnowsza.

W sierpniu i wrześniu 2006 r. w pierwszych pracach organizacyjnych nad powołaniem czasopisma i ustalaniem składu redakcji brali udział: Zofia Snarska, Andrzej Szwaja, Wiesław Krzywicki – który był pomysłodawcą i inicjatorem powstania Kuriera, Brunon Bronk, Andrzej Rosiak, Zygmunt Figarski, Adam Kośmider, Romuald Czapski, Janina Żwirko. W kolejnych latach w pracach Zespołu Redakcyjnego brali udział: Zbigniew Dudor, Waldemar Wiśniewski, Marcin Kowalski, Ryszard Mrówka, Michał Uliński, Przemysław Krupa.

W październiku 2006 r. „Kurier Czaplinecki” został zarejestrowany w Sądzie Okręgowym w Koszalinie, a obowiązki Redaktora Naczelnego pełnili kolejno: 24.10.06 r. Romuald Czapski, 13.10.07 r. Zbigniew Dudor, 07.03.11 r. Marcin Krężel, 22.03.12 r. Marcin Kowalski, 12.03.13 r. Przemysław Krupa, 14.01.14 r. Romuald Czapski.

Do stałych współpracowników Kuriera, od jego pierwszego numeru, należy Zbigniew Januszaniec. Jest znakomitym felietonistą, kronikarzem i historykiem. Jego opracowania stanowią o wysokim poziomie merytorycznym miesięcznika. Oprócz tego, bierze udział w korekcie każdego numeru czasopisma, wpływając tym samym na polepszenie jego jakości edytorskiej. Za współpracę serdecznie dziękujemy.

Obecny kształt i zasady działania „Kuriera Czaplineckiego” wypracowano podczas wielu spotkań redakcyjnych. Na 100 numerów miesięcznika składa się ponad 2800 różnych publikacji, autorstwa ponad 400 publicystów.

Jedni zaistnieśli tylko raz, inni napisali kilka lub kilkanaście artykułów. Są też rekordziści: Wiesław Krzywicki opracował 169 artykułów, Zbigniew Dudor 133, Adam Kośmider 131, Zbigniew Januszaniec 113, Marcin Kowalski 111, Ryszard Mrówka 109, Brunon Bronk 89, Andrzej Szwaja 43, Józef Antoniewicz 34, Jerzy Kotłęga 33, śp. Zygmunt Figarski 28, ks. Jarosław Kobialka 25 itd. Należy też wymienić autorów, którzy poza wymienionymi powyżej publikowali najczęściej (kolejność alfabetyczna): Andrzej Brzeziński, Agnieszka Brzeźniakiewicz, Jacek Brzozowski, Magdalena Cieśla, Andrzej Cogiel, Violetta Cyłkowska, Romuald Czapski, Jakub Guzek, Agata Hałuszczyk, Małgorzata Hałuszczyk, Małgorzata Iwanicka, Marcin Jurewicz, Alina Karolewicz, Barbara Kotwica, Janusz Kowalczyk, Przemysław Krupa, Marcin Krężel, Tomasz Lubczyński, Danuta Łysko, Jarosław Łysko, Sebastian Małułójć, Iwona Mierzejewska, Wacław Mierzejewski, Magdalena Młynarska, Małgorzata Okulewicz, Robert Patrzyński, Ryszard Polak, Andrzej Połowski, Krzysztof Reszta, Józef Rymar, Zofia Snarska, Zbigniew Soleccki, Paulina Urkiel, Krzysztof Ulrich, Wiktor Woś, Barbara Wycisław i wielu innych.

Publikowały w Kurierze takie znakomitości jak: dziennikarz „Żagli” Marek Andrzej Halter, autorka książek, tłumaczka i publicystka Anna Tatarkiewicz, dziennikarz i publicysta Zygmunt Broniarek; naukowcy jak: światowej sławy antropolog prof. Andrzej Malinowski, dr Stanisław Tuzinek z Politechniki Radomskiej, dr Stanisław Nowak z Politechniki Radomskiej, ornitolog i pisarz dr Andrzej G. Kruszewicz (obecnie dyr. warszawskiego ZOO), dr Janusz Bielak z Politechniki Koszalińskiej.

W ogólnopolskim tygodniku „Przegląd” cytowany był nasz artykuł, w którym ostrzegaliśmy, aby nie podawać w sklepach kodu pocztowego, co może skutkować włamaniem do naszej karty kredytowej.

Oprócz tekstów, ważnym elementem artykułów są zdjęcia. Ozdobą wielu publikacji i okładek Kuriera były zdjęcia Waldemara Wiśniewskiego, ciągle dostarczają zdjęć: Wiesław Krzywicki, Zbigniew Januszaniec, Romuald Czapski, Ryszard Mrówka.

Dziękujemy dotychczasowym autorom artykułów i listów, oraz fotografom, którzy w oczywisty i zasadniczy sposób stanowią o bycie i charakterze Kuriera.

Rozpoczynaliśmy dyktando 12 stron i nakładem 1000 egz., stopniowo objętość zwiększała się do 24 stron, a nakład wzrósł do 2000 egz. Dzisiaj Kurier liczy 16 stron w nakładzie 1700 egz. Jedynym ograniczeniem objętości i nakładu, są powody finansowe.

Aby zwiększyć dostępność Kuriera zamieszczamy go w formie elektronicznej w Internecie. Jesteśmy na stronach: [www.wrota.czaplunek.pl](http://www.wrota.czaplunek.pl) oraz dzięki administratorowi portalu Drawskich Stron Internetowych - Panu Adamowi Cyganowi na stronach: [www.dsi.net.pl](http://www.dsi.net.pl).

Ponad 70 tys. odsłon „Kuriera” na stronach internetowych (czyli każdy numer był średnio pobierany 700 razy!), pozwala nam twierdzić, że oprócz naszych stałych mieszkańców, czytają go inne osoby związane emocjonalnie z Czaplinkiem, nie tylko zamieszkałe w innych rejonach Polski, ale i najodleglejszych zakątkach świata.

Bardzo często stajemy przed dylematem: który artykuł zamieścić, który może poczekać z publikacją, a który definitywnie odrzucić. Zespół Redakcyjny bierze też pod uwagę, w przypadku obfitości materiałów, ich aktualność, spodziewany oddźwięk społeczny i zainteresowania Czytelników. Na naszych łamach nie pisują na co dzień profesjonalni dziennikarze, lecz dziennikarze-amatorzy, co nie znaczy, że pisujemy gorzej. Jeśli nie my sami, to kto upubliczni nasze radości i smutki, sukcesy i porażki, problemy i zmagania się z nimi, etc.? Pilnujemy tylko, żeby nie było tekstów zawierających kłamstwa i pomówienia, które obrażają ludzi, i aby nie wulgaryzowano języka polskiego.

Każdy numer Kuriera jest wysyłany do archiwum:

- Biblioteki Narodowej w Warszawie;
- Biblioteki Uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu;
- Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie.

Egz. archiwalne znajdują się także w naszej Bibliotece Gminnej, ponadto wielu mieszkańców Czaplinka posiada w prywatnych zasobach wszystkie, bądź większość dotychczas wydanych Kurierów.

Dziękujemy naszym kolporterom z terenu miasta i gminy Czaplinek, dzięki którym otrzymujecie Szanowni Czytelnicy co miesiąc nowy numer Kuriera. Czynią to bezinteresownie, Kurier przechodzi w sumie przez ok. 50 punktów dystrybucji. Na terenie miasta możecie dostać miesięcznik w kioskach, sklepach i wielu innych miejscach. Dystrybucję prowadzą także indywidualni kolporterzy. Natomiast na terenie gminy rozprawdaniem Kuriera zajmują się także sklepy, oraz sołtysi i kolporterzy indywidualni.

Rozdziałem Kuriera na poszczególne punkty dystrybucji zajmuje się Leszek Uszakiewicz, pomagają w tym Maria Kozak i Brunon Bronk. Rozwożą Kuriery po terenie gminy Andrzej Szwaja, Ryszard Mrówka, Michał Olejniczak i inni. Aby dotrzeć do naszych Czytelników z „Kurierem”, dystrybutorzy pokonują w czynnie społecznym własnymi samochodami co miesiąc bez mała 200 km.

Dziękujemy naszym reklamodawcom, zwłaszcza tym, którzy są z nami od pierwszych numerów. Wielu z nich nie ma konieczności ogłaszania się, ale rozumieją społeczną potrzebę istnienia takiego pisma, to dzięki m.in. ich reklamom Kurier jest bezpłatny. Rekordzistą jest firma Beneko, następnie Stalex, Rimaster, Iras, Alfa – Centrum Finansowe, Rolety W. Kurcin Złocieniec, Salon Lamp Walcz, Wulkanizacja Auto Usługi z Czaplinka, Szkoły Zaoczne „Edukacja”, Lamel Złocieniec, Instalator – Firma instalacyjna H. Miernik, Tollan J. Ważny, Jan-Bud, Szkołka Drzew i Krzewów Ozdobnych B. Bzdyrek, Moto-Fung, Bud-Meb, dr n. med. M. Tomczak, „Żbik”, Biuro Rachunkowe T. Berczyński, Pogotowie Pogrzebowe P. Skrzypczak Drawsko Pom., Sklep Ogrodniczo-Zoologiczny (deptak), Hurtownia K. Jurkiewicz, „Stary Drahim” R. Swęd, i wielu innych.

Dziękujemy także sponsorom i darczyńcom, którzy na przestrzeni minionych 8 lat w różnym stopniu i zakresie udzielali wsparcia Kurierowi. Są to: Pomorski Bank Spółdzielczy o/Czaplinek, Nadleśnictwo Czaplinek, firma Iras, Starostwo Powiatowe w Drawsku Pom., Gmina Czaplinek, poseł na Sejm Stanisław Wziątek, Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Szczecinie, oraz osoby indywidualne.

Dziękujemy wszystkim członkom Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinka. Wasze wpłaty i składki członkowskie stanowią także o bezpłatnej dostępności Kuriera.

Wszystkie prace redakcyjne przy czasopiśmie, wkłady rzeczowe i osobowe, są wnoszone przez Zespół Redakcyjny społecznie. Pozyskiwane środki finansowe przeznaczone są wyłącznie na koszty druku w drukarni.

Dziękujemy przede wszystkim naszym Czytelnikom, bez Waszego uznania i akceptacji wydawanie Kuriera nie miałoby większego sensu. Liczymy w dalszym ciągu na Wasze zainteresowanie, na współpracę i zapraszamy do współredagowania pisma, zwłaszcza młodzież i studentów. Zwracamy się także do malkontentów, którzy uważają, iż niektórzy z autorów za często są publikowani – piszcie sami!

Zamierzamy utrzymać dotychczasową linię programową, stroniąc od wielkiej polityki. Najważniejszy dla nas jest interes gminy. Liczymy na jeszcze szerszy udział mieszkańców w publicznej debacie o żywotnych problemach naszego lokalnego środowiska. Interesują nas zwłaszcza stanowiska, inicjatywy oraz opinie ludzi młodych i aktywnych. Zapraszamy do współredagowania miesiecznika.

Zapraszamy do wspaniałego dnia urodziny Kuriera Czaplinceckiego. W programie m.in.: wyróżnienia dla publicystów i dziennikarzy, dla sponsorów i reklamodawców oraz dystrybutorów. Będzie możliwość uzupełnienia archiwalnych numerów Kuriera.

*Wydawca i Redakcja*

P.S. Nowy adres e-mailowy redakcji [redakcja.kuriera@wp.pl](mailto:redakcja.kuriera@wp.pl) i tel. 603 413 730



# Wybory samorządowe 2014 – wybory Burmistrza

## Wybory 2 tura Burmistrz Czaplinka

### Wyniki głosowania i wyborów

Pozycja nr	Nazwisko Imie - Imiona	Nazwa komitetu	Liczba głosów na kandydatów	% głosów ważnych	Wybrany
1	<b>Kośmider Adam Sylwester</b>	KWW Stowarzyszenie Przyjaciół Czaplinka	<b>2 006</b>	<b>64.69</b>	<b>Tak</b>
2	Kuczyński Stanisław	Komitet Wyborczy PSL	1 095	35.31	Nie
Kandydaci razem			3 101	100	

## Wybory 1 tura Burmistrz Czaplinka

### Wyniki głosowania i wyborów

Pozycja nr	Nazwisko Imie - Imiona	Nazwa komitetu	Liczba głosów na kandydatów	% głosów ważnych	Wybrany
1	Kośmider Adam Sylwester	KWW Stowarzyszenie Przyjaciół Czaplinka	2 062	49.92	Tak
2	Kuczyński Stanisław	Komitet Wyborczy PSL	1 149	27.81	Nie
3	Rachuta Mar- cin Jerzy	KWW Lokalne Porozu- mienie Samorządowe	920	22.27	Nie
Kandydaci razem			4 131	100	

**KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW  
STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ CZAPLINKA**

**GMINA CZAPLINEK  
- WSPÓLNA SPRAWA**



## PODZIĘKOWANIE

Komitet Wyborczy Wyborców  
„Stowarzyszenie Przyjaciół Czaplinka”  
Dziękuję wszystkim Mieszkańcom Gminy Czaplinek  
za oddane głosy na naszego kandydata na burmistrza  
**ADAMA KOŚMIDRA**  
w II turze wyborów na burmistrza Czaplinka.



# Wybory samorządowe 2014 – wybory radnych

okręg	nr na liście	Nazwisko i imię	Nazwa komitetu	ilość głosów	%
1	1	Polewacz Paulina	PSL	44	13,54%
1	2	Gabrys Grzegorz	Lok. Por. Samorz.	84	25,85%
1	3	Pawłowska-Patalan Agata	Stow. Przyj. Cz-ka	148	44,92%
1	4	Szymukowicz Alina	PiS	51	15,69%
				325	
2	1	Zajul Sławomir	Stow. Przyj. Cz-ka	79	31,35%
2	2	Mikulski Jacek	PSL	97	38,49%
2	3	Rylik Piotr	Lok. Por. Samorz.	69	27,38%
2	4	Zakowicz Paulina	KWW M. Głowy	7	2,78%
				252	
3	1	Sobczak Ewa	Stow. Przyj. Cz-ka	128	42,24%
3	2	Marszałek Jerzy	PSL	31	10,23%
3	3	Czerniawski Marcin	Lok. Por. Samorz.	144	47,52%
				303	
4	1	Kowalski Marcin	Lok. Por. Samorz.	71	24,65%
4	2	Bernat Maciej	Stow. Przyj. Cz-ka	164	56,94%
4	3	Kozaka Edyta	PiS	29	10,07%
4	4	Myk Maciej	KWW M. Głowy	7	2,43%
4	5	Barnat Dariusz	PSL	17	5,90%
				288	
5	1	Sujecki Marian	Stow. Przyj. Cz-ka	78	28,78%
5	2	Cylkowska Wioletta	PSL	60	22,14%
5	3	Biegajło Erwin	Lok. Por. Samorz.	43	15,87%
5	4	Minkiewicz Anna	Nasze Miasto	90	33,21%
				271	
6	1	Patrzyński Robert	Lok. Por. Samorz.	80	33,20%
6	2	Cogiel Andrzej	Stow. Przyj. Cz-ka	76	31,54%
6	3	Lisiecki Krzysztof	PSL	85	35,27%
				241	
7	1	Kucał Ewa	KWW M. Głowy	10	3,95%
7	2	Nawrocki Dariusz	Lok. Por. Samorz.	50	19,76%
7	3	Lemisż Bożena	Stow. Przyj. Cz-ka	110	43,79%
7	4	Lech Leokadia	PSL	42	16,60%
7	5	Klimczak Andrzej	PiS	41	16,20%
				253	
8	1	Kalka Anna	Lok. Por. Samorz.	41	16,33%
8	2	Mierzejewski Wacław	Stow. Przyj. Cz-ka	130	51,79%
8	3	Kucharski Krzysztof	PSL	29	11,55%
8	4	Sobala Janusz	PiS	51	20,32%
				251	
9	1	Grzymała Jan	PiS	72	28,24%
9	2	Cichaczewska Leonora	PSL	22	8,63%
9	3	Puśledzka Danuta	Stow. Przyj. Cz-ka	94	36,86%
9	4	Aleszko Robert	Lok. Por. Samorz.	67	26,28%
				255	
10	1	Swęd Ryszard	Stow. Przyj. Cz-ka	54	20,23%
10	2	Maciejko Jarosław	KWW M. Głowy	16	5,99%
10	3	Fujarski Konrad	Lok. Por. Samorz.	135	50,56%
10	4	Gryzbowski Sylwester	PSL	62	23,22%
				267	
11	1	Włodarczyk Halina	Stow. Przyj. Cz-ka	98	28,32%
11	2	Gąsienica Dauta	Lok. Por. Samorz.	74	21,39%
11	3	Łomaszewicz Zdzisław	PSL	174	50,29%
				346	
12	1	Olejniczak Michał	Stow. Przyj. Cz-ka	167	62,78%
12	2	Latosiński Jerzy	Lok. Por. Samorz.	94	35,34%
12	3	Kołosowski Ryszard	KWW M. Głowy	5	1,88%
				266	
13		Zabrocka Brygida	Stow. Przyj. Cz-ka	122	47,84%
13	2	Wojtowicz Władysław	PSL	92	36,08%
13	3	Wojtków Mieczysław	Lok. Por. Samorz.	41	16,08%
				255	
14	1	Groździej Aneta	Stow. Przyj. Cz-ka	68	30,09%
14	2	Sobecki Daniel	Lok. Por. Samorz.	54	23,89%
14	3	Marciniak Tomasz	PSL	104	46,02
				226	
15	1	Dzieżak Urszula	Stow. Przyj. Cz-ka	58	19,93%
15	2	Waszajło Aleksy	Lok. Por. Samorz.	64	21,99%
15	3	Głowa Małgorzata	KWW M. Głowy	92	31,62%
15	4	Gajewski Roman	PSL	77	26,46%
				291	





# Sto numerów!

**W** grudniu 2014 r. do rąk czytelników z terenu miasta i gminy Czaplinek trafia jubileuszowy, setny numer „Kuriera Czaplineckiego”. Jest to znakomita okazja do przypomnienia najciekawszych wydarzeń z historii czaplineckich czasopism lokalnych.

Wśród zachowanych archiwalnych dokumentów z pierwszych lat powojennych znajduje się m.in. „Informacja burmistrza miasta Czaplinka Kazimierza Krupińskiego za okres od 27 marca 1946 r. do 30 czerwca 1950 r.”. Znajdujemy w nim taki oto fragment: „.../zabezpieczono przed dewastacją wszystkie opuszczone domy i zakłady pracy, /.../ przystąpiono do uruchomienia zakładów pracy jak: Przemysł Torfowy koło Małego Czarnego, Gazownia, młyny gospodarcze, rozlewnię piwa, usługowy zakład instalacyjno-elektryczny, rzeźnię, łaźnię, drukarnię, która wydawała jednodniówkę itp./.../”. Wzmianka o wydawaniu w Czaplinku tuż po wojnie jednodniówki jest dość zaskakująca, a jednocześnie bardzo wymowna, gdyż może być ona dowodem na to, że potrzebę istnienia czasopisma lokalnego doceniano nawet w czasie, gdy powojenne trudności gospodarcze pozwalały mieszkańcom miasta skupić się na zaspokajaniu potrzeb elementarnych. Niestety, oprócz podanej wyżej wzmianki, nic więcej nie wiemy o ówczesnej czaplineckiej jednodniówce. Z tego powodu najczęściej przyjmuje się, że pierwszym powojennym czaplineckim czasopismem była jednodniówka „Głos Czaplinka” wydana dopiero w czerwcu 1986 r. w nakładzie 1500 egz. w ramach obchodów jubileuszu 700-lecia Czaplinka. Inicjatorem wydania tego jednorazowego, okolicznościowego czasopisma było Czaplineckie Towarzystwo Kultury „Drawianie” będące oddziałem Koszalińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego (KTSK). Czaplineckie Towarzystwo Kultury „Drawianie” zostało podane w stopce jako wydawca gazety, wspólnie z Urzędem Miasta i Gminy. „Głos Czaplinka” oprócz artykułów poświęconych dzieciom Czaplinka zawierał także teksty poświęcone aktualnościom z życia miejscowego środowiska oraz walorom przyrodniczym okolic.

Należy podkreślić, że w 1986 r. nawet wydanie jednodniowej okolicznościowej gazety było przedsięwzięciem niełatwym, nie tylko ze względu na ograniczenia związane z funkcjonowaniem cenzury, ale także z powodu trudności ze zdobyciem papieru, który był wówczas artykułem reglamentowanym. Z tego powodu lokalne czasopisma były w tamtych latach rzadkością, a egzemplarze „Głosu Czaplinka” przez dłuższy czas stanowiły regionalną ciekawostkę.

Na fali przemian zachodzących w naszym kraju po 1989 r. zaczęły się ukazywać w Polsce liczne czasopisma regionalne i środowiskowe. Własne periodyki zaczęły wydawać instytucje, organizacje, samorządy terytorialne, parafie, firmy a nawet osoby prywatne. Na obserwatorach polskiego życia społecznego wrażenie zrobiła powszechność tego zjawiska. Zjawisko to nie ominęło również naszego miasteczka. Zaczęło się od czaso-

pisma „Grajdoł”, którego pierwszy numer ukazał się w listopadzie 1990 r. Pomysłodawcą powołania do życia tego czasopisma był ówczesny zastępca burmistrza - Zenon Rychliczek. Historia „Grajdoła” okazała się dość złożona. W pierwotnym założeniu miał to być miesięcznik, ale formuły miesięcznika nigdy nie zrealizowano. „Grajdoł” ukazywał się nieregularnie, był jednak pierwszym po wojnie periodycznie wydawanym czaplineckim czasopismem. „Grajdoł” jest czasopismem samorządowym. Redagowany był najpierw przez zespół pracowników Czaplineckiego Ośrodka Kultury, a później przez pracowników Ratusza. Jedynie na początku istnienia pisma podejmowane były próby powołania stałego zespołu redakcyjnego spośród czaplineckich pasjonatów. Obecnie wydawany jest okazjonalnie, a o jego zawartości decydują głównie tematy związane z promocją gminy. Od 2009 r. czasopismo to jest bezpłatne. We wcześniejszych latach rozprowadzono je odpłatnie. Wydano dotychczas 83 numery „Grajdoła”. Ostatni wydany do tej pory numer ukazał się w sezonie letnim 2014 r. O zdecydowanym zmniejszeniu częstotliwości ukazywania się „Grajdoła” bez wątplenia zadecydowało to, że 1996 r. czaplinecki Urząd Miasta i Gminy zaczął wydawać bezpłatny „Biuletyn Informacyjny”, który do dzisiaj pełni ważną rolę w komunikowaniu się władz miejskich z mieszkańcami.

W grudniu 2000 r. ukazał się pierwszy numer czasopisma parafialnego „AVE”. Winieta – wciąż w podobnym kształcie - informuje, że jest to pismo parafii p.w. Świętej Trójcy w Czaplinku. Powstanie czasopisma „AVE” wpisywało się w nurt inicjatyw podejmowanych w Kościele na przełomie tysiącleci w ramach obchodów „Wielkiego Jubileuszu Roku 2000” ogłoszonego bullą Jana Pawła II „Incarnationis Mysterium” z 29 listopada 1998 r. Pismo wydawane jest przez zmieniający się na przestrzeni lat zespół redakcyjny składający się z pasjonatów, a redaktorami naczelnymi są kolejni proboszczowie. Jest to pierwsze powojenne czaplineckie czasopismo, któremu udawało się przez wiele lat zachować formułę miesięcznika. Czasopismo jest bezpłatne i utrzymuje się z ofiar parafian. Dostępne jest

w kościele. Jednak w ostatnim czasie „AVE” ukazuje się nieregularnie. Do tej pory wydano 151 numerów tego czasopisma. Ostatni z nich ukazał się w I półroczu 2014 r.

Od września 2006 r. ukazuje się miesięcznik „Kurier Czaplinecki”. Czasopismo wydawane jest przez Stowarzyszenie Przyjaciół Czaplinka. Redagowane jest przez zespół pasjonatów, a utrzymuje się z publikowania reklam, ogłoszeń, z dotacji konkursowych i darowizn. „Kurier Czaplinecki” przez cały okres swego istnienia wydawany jest regularnie, co miesiąc. Cieszy się w czaplineckim środowisku dużą poczytnością, którą zawdzięcza przede wszystkim urozmaiconej tematyce, staranności wykonania i sprawnemu systemowi dystrybucji, dzięki któremu czasopismo dociera do czytelników z terenu całej gminy. Sprawność systemu dystrybucji jest szczególnie ważna z punktu widzenia reklamodawców korzystających z usług „Kuriera”. Czasopismo jest bezpłatne. Numery „Kuriera Czaplineckiego” dostępne są również w wersji elektronicznej na czaplineckim portalu internetowym „Wrota Czaplinka” oraz na Drawskich Stronach Internetowych. Oprócz zwykłych wydań „Kuriera” ukazały się dwa wydania specjalne związane z wyborami samorządowymi (w listopadzie 2010 roku i w listopadzie 2014 roku). Wydania specjalne – jako wydania dodatkowe - nie były opatrzone kolejnymi numerami. Istnieje opinia, że wydawanie „Kuriera Czaplineckiego” w znacznym stopniu przyczyniło się do sukcesów odniesionych w wyborach samorządowych przez kandydatów wystawionych przez Stowarzyszenie Przyjaciół Czaplinka. Wszystkie numery „Kuriera” wydane przed grudniem 2014 r. liczą ogółem 2060 stron! „Kurier Czaplinecki” od początku swego istnienia drukowany jest przez szczecińską firmę „TEMPOPRINT”.

Z okazji wydania setnego numeru zespołowi redakcyjnemu „Kuriera Czaplineckiego” należą się wyrazy wysokiego uznania za wytrwałość w prowadzeniu działalności wydawniczej.

Zbigniew Januszaniec

## PRZEPROSINY

Ja, Edward Madej bardzo przepraszam Pana Mirosława Jańczaka za użycie pod Jego adresem obraźliwych słów, które wypowiedziałem dnia 22.09.2014 r.

Mam świadomość tego, że moja reakcja była zbyt impulsywna i nie miałem prawa tak się zachować.

Przepraszam również za użycie słów, które dotyczyły Pana życia prywatnego, a naruszały Pana godność osobistą.

Proszę przyjąć moje szczerze przeprosiny z zaistniałej sytuacji. Nie ukrywam, że jest mi wstyd. Bardzo żałuję swojego postępowania. Ze swojej strony deklaruję, że moje zachowanie już się nie powtórzy.

Z wyrazami szacunku

Edward Madej



A large group of children and adults are posed for a photo in a forest. Many of the children are wearing bright yellow safety vests over their winter clothing. They are holding small, brown stuffed animals, possibly representing the 'little brown bears' mentioned in the text. The adults are standing behind the children, and the background shows a dense forest with tall trees and a wooden structure in the distance.






**SPOKOJNYCH I RODZINNYCH  
ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA  
ORAZ WSZELKIEJ POMYŚLNOŚCI  
W NOWYM ROKU 2015**

życzy Senator RP  
Grażyna Anna Sztańk

*Nie kończę na obietnicach  
Jestem skuteczna*

**Po 16. listopada**

**Dziękuję wszystkim,  
którzy obdarzyli mnie zaufaniem,  
oddając na mnie swój głos  
w wyborach  
do Rady Miejskiej w Czaplinku.**

**Dołożę starań,  
aby nikt z Państwa nie żałował  
swojej decyzji.**

**Anna Minkiewicz**

### USŁUGI STOLARSKIE:

- cięcie płyt
- oklejanie płyt  
obrzeżem PCV, ABS
- akcesoria do mebli

Czarne Wielkie 2a  
78-550 Czaplinek



### MEBLE NA WYMIAR:

- kuchenne
- szafy wnękowe
- hotelowe i inne

tel. 500 816 116

## SALON LAMP WAŁCZ



### OŚWIETLENIE

78-600 Wałcz, ul. Kołobrzeska 8  
PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK 10 - 18 SOBOTA 9 - 15

tel. 67 258 92 31

- DOMÓW
- OGRODÓW
- BIUR
- MEBLOWE

- ŻYRANDOLE, PLAFONY, KINKIETY, SPOTY
- OŚWIETLENIE OGRODOWE I LEDOWE
- ŹRÓDŁA ŚWIATŁA LED
- NOWE SERIE I KOLORYSTYKA: GNIAZDA, WŁĄCZNIKI, MODUŁY







Burmistrz Czaplinka  
Adam Kosmider



Gospodarzem spotkania był Burmistrz Czaplinka Adam Kośmider.

**NOWE MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ**  
UL. PŁAWIENSKA RÓG MICKIEWICZA



SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE:  
**TEL. 604 170 217**  
**696 486 559**

**JAN-BUD** PREZENTUJE:

BIURO SPRZEDAŻY: UL. DŁUGA 9/7 LUB  
UL. BRZOZOWA 3, CZAPLINEK  
PIERWSZE MIESZKANIA JUŻ W 2015 ROKU

604 170 217



Dziękujemy za owocne spotkanie i tak liczne przybycie zaproszonych przedsiębiorców. Mamy nadzieję, że będzie jeszcze wiele okazji do wspólnych spotkań i rozmów na temat możliwości rozwoju naszych lokalnych przedsiębiorców oraz lokalnego rynku pracy.





# Mikołajkowe szaleństwo w czaplineckim liceum

**W**edle legendy święty Mikołaj był biskupem, słynącym z niezwykłej hojności i troski o ubogich i potrzebujących. Pomagał on jak tylko mógł wszystkim, którzy go tylko o to poprosili. Takim Mikołajem stał się w piątek, 05.12.2014 r. Samorząd Uczniowski LO w Czaplinku, który dla potrzebujących chwili wytchnienia uczniów zorganizował imprezę pod hasłem „TURNIEJ MIKOŁAJÓW 2014”.

Na jednej z lekcji cała społeczność szkolna zgromadziła się na łączniku, aby wspólnie przeżywać tegoroczne obchody święta Świętego Mikołaja. Słowa przywitania, jak i wyjaśnienia poszczególnych konkurencji skierowali do wszystkich: Przewodnicząca

Samorządu Uczniowskiego Klaudia Chachler oraz Zastępca Przewodniczącego Wiktor Dworzak. Następnie mikołajowe pary z każdej klasy przystąpiły do zawodów. Prześcigali się w jedzeniu ciastek i picciu mleka, czy też tworzeniu największego mikołajowego brzucha. Radości i śmiechu nie było końca. Wszyscy z zapartym tchem mogliśmy podziwiać niezwykłą kreatywność wszystkich uczniów czaplineckiego liceum.

Po zakończeniu wszystkich konkurencji szanowne jury turnieju ogłosiło swój werdykt. Najkreatywniejszą i najbardziej pomysłową



klasą w szkole okazała się klasa III, a ich mikołajkowi przedstawiciele zostali ukoronowani zwycięskimi koronami.

Wiktor Dworzak

## Spotkanie opłatkowe w Broczynie

**W** dniu 6 grudnia br. w świetlicy wiejskiej w Broczynie odbyło się spotkanie wigilijne mieszkańców Sołectwa Broczyno, w którym uczestniczyło 120 osób. Zaproszenie na tę wyjątkową kolację przyjął Pan Burmistrz Czaplinka Adam Kośmider wraz z małżonką, Ksiądz Proboszcz Jacek Maszkowski, w imieniu Księdza Arnolda Zimnickiego, dyrektora domu zakonnego, ośrodka, gimnazjum i ZSZ w Trzeńcu - Ksiądz Jacek Grochowski wicedyrektor ds. ekonomicznych, strażacy OSP w Broczynie.

Wieczór wigilijny, swoim występem artystycznym uświetniły dzieci z Broczyna działające przy świetlicy, które doskonale przygotowała ich opiekunka Pani Elżbieta Kupczyk.

Na spotkanie przybył też najważniejszy

i bardzo wyczekiwany, szczególnie przez dzieci, gość – Św. Mikołaj przynosząc ze sobą 65 paczek ze słodyczami.

Na wigilijnym stole nie zabrakło tradycyjnych świątecznych potraw i wypieków przygotowanych przez mieszkańców Broczyna, którym składam serdeczne podziękowania.



Szczególnie dziękuję Paniom: Katarzynie Białek, Irenie Białek, Alinie Lewandowskiej, Lucji Hupko, Annie Kosteckiej, Agnieszce Drabiszczak, Annie Margel, Annie Marciniak,



Juliannie Lisiewicz, Krystynie Lisiewicz, Krystynie Kocun, Janinie Józepczuk, Krystynie Harko, Helenie Semeniuk, Oldze Chlebowskiej, Zofii Gębce, Zofii Hnatowskiej, Małgorzacie Kapiszewskiej, Annie Lutomskiej, Beacie Paszek oraz Panu Grzegorzowi Miszczuk.

Tomasz Marciniak  
Sołtys Sołectwa Broczyno

*Z okazji Świąt Bożego Narodzenia  
Wszystkim mieszkańcom życzę radości,  
spokoju, miłości najbliższych,  
odpoczynku od zgiełku codzienności  
i wielu powodów do wspominania chwil pełnych pokoju i szczęścia  
w każdym dniu Nowego 2015 Roku*



*życzy  
Nadleśniczy  
wraz z pracownikami Nadleśnictwa Czaplinek*







## Rekordowy karp na raty

**W** Jeziorze Kaleńsko łowię od ponad 40 lat. Znam wielu wędkarzy, którzy odwiedzają łowisko, i nigdy przez ten czas nie słyszałem, żeby ktoś złowił w nim karpia. Mnie się udało, i to jakiego!

Od 15 lat z kilkoma kolegami, regularnie nęci-  
my i łowimy na kładce, którą sami zbudowaliśmy. Umówiliśmy się, że nikt z nas nie nęci tam niczym innym, tylko kukurydzą. Łowimy wyłącznie na gotowaną kukurydzę leszcze od 2,5 do 5 kg. Rocznie zużywam około 100 kg ziaren kukurydzy.

### I rata.

26 czerwca usiadłem na kładce z myślą o złowieniu leszcza. Około godz. 18 miałem branie. Różniło się od tych leszczowych. Spławik zanurkował, zamiast położyć się na powierzchni wody. Gdy zaciąłem, wiedziałem, że mam niewielkie szanse. Na kołowrotku miałem żyłkę 0,18 mm, a na przyponie 0,16 mm. Ryba w błyskawicznym tempie wysnuła około 60 m żyłki. Później niestety zablokował się kołowrotek, a ryba urwała haczyk nr 4. Po zwinięciu żyłki okazało się, że ryba wyrwała haczyk z węzła, a na końcu linki pozostała

sprężynka. Byłem pewny, że to był potężny amur. W zeszłym roku w tym miejscu złowiłem dużego amura (11 kg, 93 cm). Postanowiłem więc wzmocnić sprzęt. Zamieniłem kołowrotek na nowy i nawinałem świeżą żyłkę Dragon Millennium o średnicy 0,20 mm. Z tej samej żyłki zawiązałem przypon z haczykiem nr 1 zamiast nr 4.

### Karpie biorą o 18.

29 czerwca ponownie siedziałem na naszej kładce. Głębokość łowiska wynosi tam około 12 m. Spławik przelotowy miał 4 g dociążenia i około 10 g założone było na żyłkę. Obciążenie dotyczyło dna. Żyłka była napięta, więc spławik nie leżał, ale wystawał z wody na około 20 cm. Na haczyk założyłem 8 ziaren kukurydzy. Około 18 pomyślałem o „amurze”, który mi ostatnio urwał haczyk. Spojrzałem na spławik. Właśnie w tym momencie zanurkował jak 3 dni wcześniej. Lekko zaciąłem i się zaczęło. Ryba w krótkim czasie odjechała na około 150 m. Byłem przekonany, że mam bardzo dużego amura. Po chwili jednak było jasne, że na haczyku jest rekordowy karp. Ryba wyszła do powierzchni i pokazała ciemny bok bez łusek. Hol trwał 2 godz.

i 8 min. Cały czas miałem wątpliwości, czy walka zakończy się sukcesem, bo na kołowrotku miałem żyłkę o wytrzymałości 5 kg, a rybę ocenialiśmy na 30 kg. Przez cały czas musiałem kontrolować karpia, aby nie wpłynął w podwodną roślinność. Na szczęście dobrze sprawował się kołowrotek Shimano oraz wędka Shimano Catana 4,5 m. Teleskop ładnie się ugiął podczas walki. Wreszcie udało mi się doholować karpia do brzegu, gdzie mój kolega już czekał z podbierakiem. Ryba cała się nie zmieściła. Połowa była wewnątrz, a druga połowa wystawała poza obręcz. Chwyciłem za obręcz i wynieśliśmy rybę na pomost.

### Dwa haczyki.

Radość była wielka. Gdy chciałem wyjąć jej haczyk z pyska, zauważyłem coś dziwnego. Około 0,5 cm obok mojego haka nr 1 tkwił mój haczyk nr 4 bez kawałeczka żyłki. I tak to amur zamienił się w karpia. Zmierzyliśmy i zważyliśmy okaz. Karp miał 112 cm i ważył 27,5 kg. W obwodzie miał 89 cm. Wszyscy chcieli się z nim fotografować. Później reanimowaliśmy rybę, aby odpłynęła. Ten karp był mi pisany. Wziął dwa razy. Mam nadzieję, że w przyszłym roku powróci w to miejsce i jeszcze się z nim spotkam.

*Zdzisława Kosteckiego wy-  
słuchał Adam Niemiec  
Wędkarski Świat 11/2014*

## Kilka przemyśleń członka ROD na temat działek

**J**ak pokazuje historia, obrona – to klucz do sukcesu. Środowisko działkowców zrzeszone w Polskim Związku Działkowców walczy, jak żołnierze na froncie, odpierając kolejne ataki. Jestem przekonana, że nowa ustawa gwarantuje ogrodom działkowym ochronę prawną, a działkowcom bezpieczeństwo i spokój.

Władze Miasta i Gminy powinny otaczać ogrody działkowe opieką i ochroną, gdyż są one czymś więcej, niż tylko zieloną przestrzenią w ściśle zurbanizowanej strukturze. ROD tworzą warunki do wypoczynku, aktywizacji oraz integracji rodzin wielopokoleniowych, spełniając funkcje socjalne i społeczne, często wyręczając w tym samorząd i wspomagając budżet domowy.

Dla bezpieczeństwa działkowców moglibyśmy spotkać przechadzających się policjantów, Straż Miejską, nawet po cywilnemu, po ogrodowych alejkach. Miasto nie może być tylko betonową pustynią. Samorząd powinien współpracować z działkowcami, przy wspólnej realizacji zadań inwestycyjnych, wtedy ogrody będą ozdobą miejskich krajobrazów.

Zarząd ROD posiada bardzo wiele wolnych działek, a więc zapraszamy do rozwoju ogrodniczej pasji. Ogrody, to są zielone płuca naszego miasta. Kontakt z roślinami, praca ogrodnicza pozwala poprawić samopoczucie, redukuje stres, napięcia i agresję. Przebywanie wśród natury, jak twierdzą eksperci zajmujący się hortiterapią (terapią ogrod-

niczą) niesie wiele pozytywnych oddziaływań. Dla seniorów to taki mały raj, mogą malować obrazy i pisać wiersze.

ROD zachował status stanu użyteczności publicznej. Ustawodawca dał Gminom podstawę prawną do udzielania pomocy finansowej w formie dotacji na budowę lub modernizację infrastruktury ogrodowej np.: wiaty, świetlice, ławeczki, grilla na wspólne biesiadowanie. Podania o uprawę i przydział działki proszę kierować do pana Prezesa ROD Tadeusza Klimczaka, jak i również do członków Zarządu ROD w Czaplinku.

*Kontakt telefoniczny: 600 970 356  
Członek Zarządu ROD  
Stanisława Czubak*

## Sejmik województwa zachodniopomorskiego. Platforma Obywatelska wzięła (prawie) wszystko

**W** poniedziałek odbyło się pierwsze posiedzenie sejmiku województwa w nowym składzie. Najwięcej mandatów w wyborach do sejmiku zdobyła PO - 12, 7 mandatów posiada PSL, 6 PiS, 4 mandaty uzyskało SLD oraz 1 mandat jest w posiadaniu komitetu bezpartyjnych. Razem z Platformą ludowcy mają 19 miejsc w sejmiku, co daje stabilną większość dla koalicji. Już od czasu ogłoszenia wyników wyborów wiadomo było, że zarząd, podobnie jak w kadencji 2010-2014, stworzą politycy PO i PSL. O kształcie wielu koalicji w Polsce zadecydowało porozumienie na szczable rządowym. Szkoda.

Po zaprzysiężeniu radni dokonali wyboru przewodniczącego sejmiku. Została nim Teresa Kalina z PO - dyrektor szkoły w Szczecinie. W głosowaniu tajnym poparło ją 19 radnych (radni PO i PSL). Lewica wystawiła Jerzego Kotłę, którego kandydaturę poparło 4 radnych (radni SLD). PiS zaproponował Kazimierza Drzazgę, który zebrał sześć głosów (radni PiS). Od razu po tym, radni PO zaproponowali zmianę porządku obrad i wybór także na tej sesji marszałka

województwa. Zaskoczeniem, nie tylko dla opozycji, była propozycja wyłonienia już na pierwszej sesji nie tylko marszałka, ale także I wicemarszałka. Konstrukcja prawna tego pomysłu jest dość zaskakująca. Bez względu na ten wybór i tak w województwie zachodniopomorskim wszystkie wiążące decyzje podejmuje „stary” zarząd. Nowy zarząd będzie podejmował decyzje dopiero, kiedy będzie mógł pracować w 5 – osobowym składzie. O tym scenariuszu wiedzieli radni „jedynie słusznych” opcji PO i PSL. Pozostali - nie. A więc dopóki nie ma pełnej obsady zarządu rządzić będzie ten z minionej kadencji. I tak będzie do kolejnej sesji, która odbędzie się jeszcze przed świętami. Wolne są jeszcze trzy miejsca w zarządzie województwa. Okazało się, że koalicja PO i PSL dogadała się na razie tylko co do obsady dwóch foteli: marszałka dla Olgierda Geblewicza z PO i wicemarszałka dla Jarosława Rzepy z PSL. W tajnym głosowaniu w sprawie marszałka i wicemarszałka zarówno Olgierd Geblewicz, jak i Jarosław Rzepa uzyskali po 23 głosy na „za” co oznacza, że poparli ich także radni SLD. Zgłoszony przez PiS kandydat

na marszałka Paweł Mucha uzyskał poparcie jedynie 6 radnych z PiS.

Zdaniem radnych z SLD, 16 listopada wyborcy zdecydowali, że chcą koalicji PO-PSL i dlatego zagłosowali za kandydatem PO na fotel marszałka jak i za kandydatem PSL na fotel wicemarszałka. Podobnie stało się cztery lata temu, kiedy to radni SLD postąpili tak samo, co wcale nie przeszkodziło później patrzeć władzy „na ręce”. Nie ma więc w sejmiku koalicji PO – PSL – SLD co już ogłosiły niektóre polityczne środowiska w województwie zachodniopomorskim. I wcale marszałek nie stał się teraz dla SLD wspianą. Z pokorą przyjmujemy wynik wyborów z jednoczesną deklaracją pracy na rzecz rozwoju województwa zachodniopomorskiego. Nie zapomnimy także o dokładnym monitoringu poczyną „staro – nowej” władzy w województwie zachodniopomorskim. A więc Olgierd Geblewicz (PO) pozostaje marszałkiem województwa, podobnie jak i Teresa Kalina (PO) przewodniczącą sejmiku.

*Jerzy Kotłęga*





## Powiat Drawski – Morze Pięknych Jezior

### Nowe władze w powiecie

Informacja z inauguracyjnej sesji Rady Powiatu Drawskiego w kadencji 2014 – 2018 w dniu 1 grudnia 2014 roku.

Głównym tematem pierwszej sesji był wybór władz powiatu.



Przewodniczącym Rady Powiatu wybrany został **Stanisław Mikołajczyk** z KW Polskie Stronnictwo Ludowe. Wiceprzewodniczącymi Rady Powiatu Drawskiego zostali **Marek Banaszek** (KW PSL) oraz **Wiktor Woś** (KWW Lokalne Porozumienie Samorządowe).

Na funkcję Starosty Drawskiego został wybrany **Stanisław Kuczyński** (KW PSL), zaś Wicestarosty Jacek Kozłowski (PO).

W skład Zarządu Powiatu Drawskiego weszli:

- **Janina Jung** (PSL)
- **Karol Korczyński** (Nasza Gmina Nasz Powiat To MY)
- **Janusz Garbacz** (Nasza Gmina Nasz Powiat To MY)

### Warto być prymusem Andersa !!!

W Delegaturze Kuratorium Oświaty w Koszalinie odbyła się uroczystość wręczenia Dyplomów Stypendystom Prezesa Rady Ministrów za wybitne osiągnięcia w nauce.

Wśród wyróżnionych jest uczennica Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. Gen. Władysława Andersa w Złocienicy Sandra Pomian z klasy IIA LO. Stypendystka zdobyła najwyższą średnią w szkole - 5,0. Wykazuje szczególne uzdolnienia w dziedzinie matematyki. Interesuje się biznesem i ekonomią. Bierze udział w konkursach ekonomicznych. To wyjątkowa sportsmenka. Jest wieloletnią zawodniczką UKS TRAPER



ZŁOCIENIEC, gdzie trenuje biegi na orientację.

Sandrze gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!

D. Ługowa



*Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku 2015,  
wszystkim Mieszkańcom Powiatu Drawskiego życzymy szczęścia,  
dużo radości, szczęśliwych wspomnień, spełnienia marzeń,  
serdecznych spotkań w miłym rodzinnym gronie,  
wymarzonych prezentów oraz niezapomnianych atrakcji w sylwestrową Noc.*

Wicestarosta Drawski  
Jacek Kozłowski

Przewodniczący Rady Powiatu Drawskiego  
Stanisław Mikołajczyk

Starosta Drawski  
Stanisław Kuczyński







# Złocisty grubasek

**D**o licznej u nas rodziny karpiowatych należy lin. Karp sprowadzony znad Dunaju jest zadomowiony, a lin jest autochtonem, więc przystosowany do naszych warunków, lepiej znosi chłody, ma mniejsze zapotrzebowanie tlenowe. Żywiłem jego są wody stojące, wolno płynące, starorzeczka, glinianki, doły potorfowe, stawy, łachy. Przede wszystkim wybiera miejsca płytkie, silnie porośnięte roślinnością wodną. Jest najczęstszą rybą hodowaną ubocznie w stawach karpiowych i nie tylko. Samce zawsze łatwo odróżnić po drugim zgrubiałym promieniu płetwy brzusznej. Nie znosi dużego światła. Wygląd lina przypomina utuczzonego grubaska, ciało ma walcowate ale bardzo gibkie. Ubarwienie między głęboką zielenią a ciemną brązowością przełamana starym złotem. Odmiana barwy zależy od koloru wody i dna zbiornika. Łuska bardzo drobnutka, skrywa się głęboko w śliskim naskórku. Ma pyszczek – ryjek jak u karpia, służący do przekopywania mulistego dna. Żeruje w mule bardzo pracowicie, z zapamiętaniem zdradzając swą obecność uwalnianiem się bąbelkami gazów wypływających na powierzchnię wody. Żeruje także między roślinnością, a jego przysmakami są ślimaki. Odżywia się rozmaitymi zwierzętami żyjącymi na powierzchni szlamu jak i na roślinach. Najchętniej zjada rozmaite mięczaki zwłaszcza zagrzebki, larwy ochotek. Na całym ciele lin wyposażony jest w kubeczki smakowe pozwalające na żerowanie o zmroku i w nocy. W stawach lin nie robi dużej konkurencji karpiowi, stąd mieszane obsady w gatunkach jak i rocznikach. Nieduże zapotrzebowanie na tlen pozwala mu na zagrzebywanie się w mule tak zimą jak i latem, nie przeszkadza także pozostawianie narybku w stawie na czas zimy po odłowieniu karpia.



Coś na ten temat mogłaby powiedzieć pani Teresa Kośmider, która z wielkim zamiłowaniem i zaangażowaniem hoduje liny i karasie w swoim stawie na terenie posesji. Karpie, pomimo zimowego podlodowego dotleniania, padły ofiarą przyduszy. Dla lina ta znikoma ilość tlenu wystarczała do przeżycia. Tajemnica pani Teresy tkwi też w systematycznym odsienianiu powierzchni stawu, aby do wody dopuścić promienie słoneczne i pobudzić procesy fotosyntezy.

Późny czas tarła zdradza ciepłolubność gatunku, gdyż do tarła przystępuje jeżeli temperatura wody przekroczy 20°C. Jedna samica o wadze 0,75 kg składa średnio 300 tys. ziarenek ikry, ale przeżywalność nie przekracza 1%. Dojrzałość płciową osiąga dopiero w 3-4 roku życia. Jest rybą wolno rosnącą, ale dorasta nieraz do 50-60 cm długości i wagi nawet 6-7 kg. Wymiar ochronny 25 cm. Okresu ochronnego nie ma. W ciągu doby wolno złowić nie więcej jak 4 szt. i taką ilość wolno zabrać z łowiska. Rekord Polski to lin o wadze 4,5 kg. Na złoty medal zasługuje wędkarz za okaz ponad 2,5 kg, srebrny 2 kg, a brązowy ponad 1,5 kg.

Nasze urozmaicone wody Pojezierza Drawskiego są bardzo bogate w tę rybę, zwłaszcza duże okazy. Największe zgłoszone i udokumentowane okazy z naszego terenu to lin o wadze 2,1 kg złowiony 10.06.10 r. przez Krzysztofa Tynnego w j.

Mętłino; 1,77 kg złowiony w j. Kaleńsko 20.06.09 r. przez Jarosława Czarnotę; 1,65 kg złowiony w j. Łąka w dniu 09.06.13 r. przez Szymona Płokitę. Wszyscy ci wędkarze pochodzą z Czaplinka.

Proszę zwrócić uwagę na fakt, że wszystkie zostały złowione w dość dużych akwenach i wszystkie w miesiącu czerwcu. Duża w tym zasługa Spółki Rybackiej w Czaplinku, która ze swych stawów karpiowych podchowane kroczi lina o wadze około 80 g w ilości 200-300 kg co roku wypuszcza na nasze wody. Najlepsze efekty spółka osiąga na j. Komorze, bo odławiają tam wyjątkowe okazy, ponad 3 kg. Także Koło PZW w Czaplinku systematycznie zarybia krocziem jeziora Broczyno i Byszkowo w ilości kilkudziesięciu kg rocznie.

Lin ze względu na swoje miejsca żerowania, skłonności do zakopywania się w mule jest dość trudny do złowienia przez zawodowych rybaków. Najczęściej łowi się go późną wiosną na żaki, kozaki, mieroże, przestawy, giganty czy innego rodzaju sprzęt stawny, przy okazji połowu węgorza, najlepiej w czasie tarła. W roku 1959 będąc na stażu w ramach praktyki łowiłem na taki sprzęt na Zalewach Nadarzyckich. Do jednego z zaków weszło mi tyle linów, że połamałem pałaki przy wybieraniu, ale wtedy były one jeszcze leszczynowe. Lin jest rybą bardzo ostrożną, ale w czasie tarła głupiej, tak działają różne hormony i testostery.



Sprzęt do połowu to gruntówka ze szałwikiem, wędzisko długie 5-7 m. Kołowrotek mocny, niewielki z ruchomą szpulą i 100 m żyłki 0,30. Ważny jest przypon 1 m o dobrej jakości żyłki barwionej na kolor wody, haczyki najlepsze kute. Miejsce połowu – najlepiej znaleźć „oczka” czystej wody o głęb. 1-1,5 m. Dobrze wysypać piaskiem dno i nęcić, wabić aby ryby przyzwyczaić. Dobrze także oczyścić wąski pas – korytarz z roślinności najlepiej wczesną wiosną aby można łatwiej doprowadzić zmęczoną holowaniem, rybę wprost do podbieraka. Nęcić możemy posiekanymi rosówkami, robakami kompostowymi, ale także ziemniakami zmieszanyymi z otrębami z dodatkiem białych robaków, dobry jest też łubin, kukurydza. Najlepsza pora połowu to wczesny świt lub wieczór. Lin jest rybą strachliwą więc ważna jest cisza. Przynęta powinna leżeć na dnie. Lin często chwytta przynętę (rosówkę) jeszcze w chwili opadania, szałwik pozostaje w pozycji leżącej a potem raptownie tonie. Lin to niezwykle waleczny przeciwnik. Ryba wspaniała, m arzenie każdego wędkarza. Jest jednak pewne „ale”. Niestety, duże ponad 2,5 – 3 kg okazy są trudne do złowienia, bowiem zahaczone natychmiast uciekają w podwodne zarośla i zrywają ciekłą żyłkę, bo cwaniaki na grubszą nie chcą się skusić. Nie możemy dopuścić do energicznej ucieczki w gęszcz roślin, bo wtedy prawie na pewno rybę stracimy i prawie na pewno nastąpi przerwa w braniu. Widać, że skałeczona ryba „przekazała” swym współtowar-

zysom sygnał o niebezpieczeństwie czyhającym w smakowitym robaczku na haczyku.

Pół lin to zawsze ogromna frajda, wymaga jednak od wędkarza anielskiej cierpliwości i cichego zachowania, a że jest to przeważnie o świcie lub o zmierzchu to komary tną niesamowicie, więc warto wziąć coś na odstraszanie, aby się nie zadrapać. Najlepsza pora połowu od końca maja do lipca. Lin jest pierwszą większą rybą, którą w życiu złowiłem. Było skwarne lato 1947 r. j. Gorzyńskie. Usadowiłem się na rososzałej wierzbie położonej prawie na wodzie, której konary miejscami dotykały powierzchni wody wypuszczając setki drobnych korzeni. W oczkach między nimi wędkowałem, na przynętę połakomił się około 1 kg lin. Radość przeogromna, ale rodzice nie podzielili mego zachwytu, bo w radosnym uniesieniu zawiąłem złowioną rybę w koszulę i tak pobiegłem do domu. Koszula jak można było się domyślać nadawała się tylko na ścierkę.

Na liny wybierałem się często z wujkiem na starorzeczce Warty. Wujek polował na grubszą rybę, ja na linki i karaski. Szczeniakowi się nieraz w życiu poszczęści, bo raz udało mi się złowić niedużego 3 kg suma, za to wujko tylko zadowolili się małym linkiem i drobnymi karasiami.

Każda wyprawa na rybę może okazać się nową przygodą i niespodzianką. Łowiąc z łodzi na j. Krzemienko z moim serdecznym przyjacielem doc. Januszem Bielakiem na spinning, po całodniowym mizernym bez rezultatu biczowaniu wody, Janusz rzucił hasło - to ostatni rzut i spływamy. Stało się coś niewiarygodnego, na ten ostatni spinningowy wist na błysk małego „mepsa” złowił się w jego mniemaniu jakiś duży szczupak. Szalał nietypowo, niezmordowanie. Zmęczył się i wędkarz, a w końcu ryba, i po doholowaniu do łodzi w podbieraku znalazł się 2,5 kg lin. Coś nieprawdopodobnego, ale roślinożerca i owadożerca zapołowiał na błysk. Lina oporządził i przypawił w śmietanie śp. Franiu Dziewiętkowski

w Stanicy Wędkarskiej. Nie kosztowałem, ale prawdopodobnie był świetny pod kilka butelek gorzały, bo niedużo zostało z niego uratowane, aby móc poczęstować swą rodzinę w Koszalinie.

Lina po złowieniu nie powinno się skrobać, ale po obmyciu ze śluzu, dobrze skropić octem (lepiej schodzi śluz). Lin z mulistych jezior powinien być odpity – przetrzymywany w czystej wodzie aby stracił zapach szlamu. Powinien być smażony wraz z łuską. Lin duszony w śmietanie to delicja, nawet dla najbardziej wyrafinowanego podniebienia. W naszym Starym Drawsku restauracja „Stary Drahim” reklamuje się specjalnością flaczków z lina. Nie jadłem ale słyszałem, że są świetne. Póki co najbardziej uwielbiam lina sporządzonego przez moją drugą połowę. Małżonka celebrytuje sporządzanie, ale potem niebo w ustach. Najpierw skrapia obficie cytryną, obtacza w tartej bułce i jajku, smaży na maśle a potem jeszcze dusi – rarytas! To co zostanie idzie do sosu greckiego. Więcej nie będę opisywał, bo niektórym czytelnikom język by uciekł z łakomstwa.

Niedaleko Święta Bożego Narodzenia – wigilia i tradycyjny karp. Nie dla wszystkich osiągalny, ale w zamrażalniku mamy własnoręcznie złowionego lina. To najdoskonalszy substytut karpia, bo naturalny, do tego smaczniejszy!

Życzę więc smacznego, wraz z życzeniami świątecznymi i noworocznymi.

Józef Antoniewicz





# Bolegorzyn i okolice – czas wojny

W czasie II wojny światowej, przy drodze z Bolegorzyna do Warniłęgu, z prawej strony, na wypłaszczeniu przed wąwozem, za załomem lasu, znajdowały się 4 baraki (w szczytowym okresie 6, krótko 7). Mieszkali w nich polscy robotnicy pracujący przy budowie autostrady Berlin – Kaliningrad. Byli tam także przedstawiciele innych narodowości – Jugosłowianie, Węgrzy, a także Niemcy (za karę), którzy zajmowali różne stanowiska funkcyjne.

Rozmawiałem o nich z człowiekiem, który w tym czasie mieszkał w okolicy. Mówił, że pracowali „normalnie”. Wyjątkiem był jeden mężczyzna. Nie chciał pracować. Uciekał z obozu i wracał pijany. Kiedyś zorganizowano za nim akcję poszukiwawczą. Nie znaleziono go. Potem sam wrócił. Został ukarany na apelu. Spytałem rozmówcę, czy to była nagana. Odpowiedział, że w tamtym czasie nagana na apelu nie karano. Prawdopodobnie była to kara cielesna.

Notorycznie wszczynał bójkę z kolegami. Okradał wszystkich naokoło – także Niemców. Przyczynił się do obniżenia dyscypliny i wyników pracy także w innych obozach, ponieważ więźniowie kontaktowali się ze sobą w czasie pracy i przekazywali sobie informacje. Dla innych robotników z obozów pracy stał się bohaterem i wzorem do naśladowania. Dla Niemców stał się utrapieniem. Był wielokrotnie karany. W końcu powieszono go na dębnie za rowem kłocznym.

Obrażenia konara dębu wskazują na to, że powieszono na nim więcej osób – prawdopodobnie także 30 Francuzów, którzy uciekli z obozu jenieckiego, zabijając przy tym niemieckiego strażnika – poderżnęli mu gardło. Świadek, który był w pomieszczeniu po zabójstwie, mówił, że krew była wszędzie: na betonowej posadzce, na ścianach, a nawet na suficie. Strażnik się bronił. Po schwytaniu uciekinierów, próbowano znaleźć sprawców zabójstwa. Nikt się nie przyznał. Nikt też nikogo nie wydał.

Kiedy spytałem rozmówcę, czy oprócz Polaka na tym dębnie kogoś jeszcze powieszono, nie zaprzeczył. Odpowiedział, że z drogi cały tydzień widać było wiszących na tym drzewie ludzi. Cały tydzień słychać też było krzyki po francusku. Okoliczni mieszkańcy z tego powodu byli bardzo zestresowani.

Dąb ten rośnie do chwili obecnej niedaleko szosy, na skraju jaru, między rowem kłocznym a jarem. Jego boczny konar na odcinku ok. 1,5 m. jest suchy od góry. Został zniszczony podczas egzekucji, a następnie zaatakowany przez owady i grzyby. Dolna część konara jest zdrowa na całej długości. Żaden inny dąb podobnej grubości i w podobnym wieku, rosnący w sąsiedztwie, nie ma tak zniszczonego konara.

Spytałem świadka, gdzie są ciała powieszonych. Odpowiedział, że nie wie. Wskazał mi jednak kierunek, w którym powieszono straconych na dębnie ludzi. O tej sprawie było głośno w całej okolicy.

Obecnie po obozie pracy między Bolegorzynem a Warniłęgiem, pozostał dawny rów kłoczny skierowany do potoku w wąwozie. Także doły przy dębnie w zakrzaczeniu śródpolnym (pozostałość po ubikacjach).

Był to jeden z wielu obozów pracy umiejscowionych wzdłuż trasy „berlinki”. Inne najbliższe – to obóz pracy w Rzepowie (w okolicy grobli), Jażwinach – 2 baraki na końcu wioski w obniżeniu terenu po lewej stronie drogi w kierunku góry Grabowej, Kluczewie (obóz jeniecki – szuwały po prawej stronie na trasie Kluczewo – Bolegorzyn), także we wsi Kluczewo – w stodole, Gonnem – kamienne fundamenty w lesie między Gonnem a Chłopowem (tu byli Rosjanie, wykonywali najcięższe prace – świadek o tym słyszał).

W Warniłęgu robotnicy okresowo mieszkali w dzisiejszej świetlicy (ok. 1 miesiąc). Pracowali na roli w czasie nasilenia prac – podczas żniw, wykopów, orki. Przywożono ich z różnych obozów pracy – z miejsc, w których w tym czasie pracy było mniej. Obóz czasowy w Warniłęgu Niemcy nazywali „Arbeitslager Warlang eins”, a obóz pracy między Bolegorzynem a Warniłęgiem

– „Arbeitslager Warlang zwei”.

Przez Rzepowo miała przebiegać autostrada Berlin – Kaliningrad. Była to pierwotna wersja przebiegu autostrady, z której ostatecznie zrezygnowano. Ale rozpoczęto już prace. Dowodem tego jest grobla w Rzepowie. Groblę usypowano przy pomocy wózków, które poruszały się po szynach. Po wojnie wózki zaginęły, a szyny użyto do budowy pomostu w Urazie. Potem pomost w Urazie rozebrano i tych samych szyn użyto do budowy pomostu w Czaplinku.

W Jażwinach doszło do zabójstwa wśród robotników. Niemiecki właściciel majątku na sądzie wybronił sprawców przed powieszeniem, gdyż byli potrzebni do pracy – tak to argumentował. Zostali zastrzeleni, gdy wyszło na jaw, że planowali zabicie właściciela majątku. Zginęło kilka osób. Wyrok wykonało gestapo ze Złocieńca.

Straceni robotnicy byli częścią większej, zorganizowanej grupy stawiającej czynny opór Niemcom. Radykalny jej odłam miał swoich przeciwników także w obozie robotników. Nie mieli oni zarzutów w stosunku do właściciela majątku. Obawiali się także o własne życie. Obóz pracy w Jażwinach był pod stałym nadzorem gestapo w Złocieńcu.

Właściciel majątku został zastrzelony przez Rosjan. Pochowano go na placu przed dębem (jeden z dębów rosnących na początku parku po lewej stronie drogi). Teraz rosną tam krzaki. W miejscu jego pochówku każdej wiosny zakwitają kwiatki. Osobiście natknąłem się na nie na przełomie lat 1979/80. Były to zawilce. Wokół w promieniu 10 m nie rosło nic. Dopiero dalej naokoło znów kwitły łany zawilców. Wówczas zwróciło to moją uwagę. Uważam, że w tym miejscu pochowani są robotnicy i właściciel majątku w Jażwinach.

Majątek w Jażwinach znajdujący się na końcu stawu „rogalik” – nazwa nadana przez myśliwych – w chwili obecnej jest ruiną.

W Kluczewie (przy szosie Kluczewo – Bolegorzyn) wyższy był standard baraków – betonowe posadzki. Na tamte czasy był to komfort, gdyż Niemcy używali cementu na budowę bunkrów.

Tu znajdował się główny sztab budowy tego odcinka autostrady. Tutaj umieszczono więźniów z Europy Zachodniej: Francuzów i Włochów. Mieli oni status jeńców wojennych. Mniej pracowali. Głównym ich zajęciem była praca w obozie, tzn. przygotowywanie posiłków, mycie, pranie, sprzątanie, porządkowanie, naprawianie (samoobsługa). Część tych prac wykonywali dyżurni i służby. Rzadko wykorzystywano ich do prac przy budowie autostrady między Kluczewem a Gonnem (2-3 razy). To stąd uciekło 30 Francuzów (tak naprawdę było ich 27 lub 28 osób – ale w okolicy mówiło się o 30 osobach).

Spytałem świadka, dlaczego obozy jenieckie usytuowane były w obniżeniach terenu, czy chodziło o pogorszenie stanu zdrowia jeńców. Odpowiedział, że była wojna. Każdy skrawek ziemi ornej był uprawiany. Obozy zakładano najczęściej na nieużytkach, na których nic się nie chciało urodzić.

Obecnie po barakach w Kluczewie pozostały szuwały przy drodze, z resztkami umocnień na dnie. Zbadałem glebę. W barakach, w których mieszkali jeńcy wojenni, nie było betonowych posadzek. Świadek pamiętał, że Francuzi, za zezwoleniem komendanta obozu, wzmocnili klepisko w baraku ziemią z przeciwnej strony drogi. Poprawili sobie warunki bytowania. Mieli bardziej sucho. W miejscu tym rośnie teraz „muchy”, gdyż inna jest tam ziemia (tam, gdzie jest mała, osobna kępka „muchy”, tuż pod ziemią jest albo płaski kamień, albo beton – być może był tam karcer).

Betonowe posadzki mogły być w sąsiadujących barakach, w których mieścił się sztab budowy autostrady, i w których mieszkali strażnicy.

Robotnicy pracujący przy budowie autostrady Berlin – Kaliningrad mieszkali także w dużej stodole na skraju północnej części Kluczewa.

Jarosław Łysko

**KURIER CZAPLINECKI** - miesięcznik lokalny, kolportowany bezpłatnie, dostępny w formie elektr.: [www.kurierzaplinecki.dsi.net.pl](http://www.kurierzaplinecki.dsi.net.pl); [www.dsi.net.pl](http://www.dsi.net.pl); [www.czaplinek.pl](http://www.czaplinek.pl). Tel. redakcji 603 413 730, e-mail: [redakcja.kuriera@wp.pl](mailto:redakcja.kuriera@wp.pl). Redaguje Zespół. Wydawca: Stowarzyszenie Przyjaciół Czaplinka. Konto: Pomorski Bank Spółdzielczy O/Czaplinek 93 8581 1027 0412 3145 2000 0001, NIP 2530241296, REGON 320235681, Nr rej. sąd.: Ns-Rej Pr 25/06. Nakład: 2500 egz. Druk: TEMPOPRINT, 78-400 Szczecinek, ul. Harcerska 2, tel./fax: 94 374 41 80, e-mail: [tempoprint@tempoprint.pl](mailto:tempoprint@tempoprint.pl). Redakcja zastrzega sobie prawo zmiany tytułów, skracania, redakcyjnego opracowywania i adiacji otrzymanych tekstów, selekcjonowania i kolejności publikacji. Nie zwracamy materiałów nie zamówionych i nie ponosimy odpowiedzialności za treść listów, reklam i ogłoszeń. Drukujemy tylko materiały podpisane, można zastrzec personalia tylko do wiadomości redakcji. Nadesłane i publikowane teksty i listy nie muszą odpowiadać poglądom redakcji. Ceny reklam: moduł podstawowy (10,3 x 4,5) w kolorze – 60 zł, czarno biały – 30 zł, ogłoszenie drobne – 10 zł, kolportaż ulotek – 200 zł.





**Godziny otwarcia:**  
**Pn.-Pt.: 8:00÷19:00**  
**Sobota: 8:00÷14:00**

**ul. Zbożowa 3, 78-550 Czaplinek, tel. 94 37 22 874**

[czaplinek@apekacentrumzdrowia.pl](mailto:czaplinek@apekacentrumzdrowia.pl)  
[www.apekacentrumzdrowia.pl](http://www.apekacentrumzdrowia.pl)

**CAFE CZAPLINO**

Kawiarnia nad jez. Czaplino  
 Czaplinek ul. Tartaczna 26



**ORGANIZUJEMY**

**WSZELKIE IMPREZY OKOLICZNOŚCIWE**  
 imieniny, urodziny, obiady żałobne,  
 przyjęcia, grille, chrzciny, komunie,  
 wesela, spotkania biznesowe  
**ZAPRASZAMY**

[www.cafeczaplino.pl](http://www.cafeczaplino.pl)  
 REZERWACJA LOKALU POD NUMEREM 696 069 470



**Zapraszamy do Piekarni-Cukierni w Czaplinku przy ul. Sikorskiego 15**

**Poniedziałek - Piątek: 7:00 - 16:00**  
**Sobota: 7:00 - 15:00**  
**w sezonie: 7:00 - 19:00**



Zakład torfowo-borowinowy  
 „Agrotorf”  
 Czarne Małe 78-550 Czaplinek  
 tel. 94 375 50 51  
[www.agrotorf.pl](http://www.agrotorf.pl)

**Polecamy różne rodzaje:**  
**TORFU,**  
**ZIEMI DO KWIATÓW,**  
**PODŁOŻY DO ROŚLIN,**  
**KORĘ SOSNOWĄ,**  
**ZRĘBKI KOLOROWE.**



**P.P.H.U „IRAS” Ireneusz Gacki**

**WOLNE GARAŻE !!!**  
**do wynajęcia**

17 garaży w Czaplinku  
 przy ul. Kochanowskiego  
 (były teren POM)

kontakt  
**tel. 501 282 281**



**ZAPRASZAM**



Firma Usługowo - Produkcyjno - Handlowa „Stalex”

**STALEX**  
CZAPLINEK

☎ SCHODY ☎ OGRODZENIA  
☎ BRAMY ☎ BALUSTRADY  
☎ KONSTRUKCJE STAŁOWE  
☎ WYPOSAŻENIE  
SKLEPÓW W MEBLE

kom. 0507 184-800  
tel. 94 375-44-72, tel./fax (094) 375-47-47  
78-550 Czaplinek, Piekary 2  
e-mail: [stalex@hot.pl](mailto:stalex@hot.pl)  
[www.stalex-czaplinek.pl](http://www.stalex-czaplinek.pl)

S.C. **KRZEMIEN**

- produkcja palet
- elementy konstrukcyjne z drewna
- sprzedaż drewna opałowego

**509 039 601, 509 039 602**

Piaseczno 1  
78-551 Siemczyno

**rimaster**  
- ability to create simplicity -

"RIMASTER POLAND" Sp. z o.o.  
ul. Kolejowa 4, 78-550 Czaplinek [www.rimaster.com](http://www.rimaster.com)

tel.: +48 94 375 3670, fax: +48 94 375 5226, e-mail: [rimaster@rimaster.com](mailto:rimaster@rimaster.com)

**IRAS**

**USŁUGOWE WAŻENIE !!!**  
**ELEKTRONICZNA**  
**WAGA DO 60 TON – 18 metrowa**

Wjazd na wagę – 50,00 zł.  
Czaplinek, ul. Pławieńska 9E  
tel. 94 375 55 05; 509 660 941

**L**  
Czaplinek, Chrobrego 10

**NAJNAJLEPSZY JARECKI**  
**PRAWO JAZDY**  
Kurs kateorii „B”  
Dobra cena!

☎ 605 106 778

Szczegóły sprawdź na [www.jarecki.biz](http://www.jarecki.biz) lub zadzwoń!

**NAGROBKI**

**Marek Pańczyk**

78-552 Kluczewo  
ul. Białego Orła 50  
tel. 94 375 89 22  
kom. 660 352 939

**BENEKO**® [www.beneko.com.pl](http://www.beneko.com.pl)  
e-mail: [beneko@beneko.com.pl](mailto:beneko@beneko.com.pl)

**OFERUJE W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY:**

- pasze, koncentraty dla wszystkich grup zwierząt;
- dodatki paszowe mineralno-witaminowe;
- pasze dla gołębi, indyków, kaczek, strusi, koni oraz ryb;
- otręby, lizawki, sól, soję;
- karmę dla psów i kotów;
- środki higieny dające pełne biozabezpieczenie w całym cyklu produkcyjnym.

**Zapewniamy transport**  
78-550 Czaplinek, ul. Poznańska 5  
tel./fax: 94/ 375 50 36, tel. 94/ 375 44 21, kom. 601 992 941

**DORADZAMY:**

PROVIM - ROLIMPLEX S.A. **Sano** CENTRAL SOYA **CID-LINES**

**ZAPRASZAMY**

**IRAS** KRAJOWY I MIĘDZYNARODOWY  
TRANSPORT OSOBOWY I CIĘŻAROWY

Świadczymy usługi przewozowe osób samochodami osobowymi, busami i autobusami:

- dowóz do miejsca pracy,
- pielgrzymki,
- wyjazdy jedno i wielodniowe,
- wycieczki szkolne (basen, kino, teatr),
- oraz inne przewozy grup zorganizowanych

78-550 Czaplinek  
ul. Poznańska 5  
tel. 94 375 44 21  
kom. 601 992 941  
e-mail: [biuro@iras.com.pl](mailto:biuro@iras.com.pl)  
[www.iras.com.pl](http://www.iras.com.pl)

**Kurier Czaplinecki**

Miesięcznik Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinki

**CZYTAJ „KURIER CZAPLINECKI”**  
w wersji elektronicznej  
do pobrania na stronach:  
[www.kurierczaplinecki.dsi.net.pl](http://www.kurierczaplinecki.dsi.net.pl)  
[www.dsi.net.pl](http://www.dsi.net.pl)  
[www.czaplinek.pl](http://www.czaplinek.pl)

I Ty możesz wesprzeć wydawanie Kuriera Czaplineckiego  
Zamieszczając reklamę, ogłoszenie, życzenia, itp.  
Ceny w stopce redakcyjnej.  
**Nie wierzysz? zadzwoń!**  
tel. 603 413 730, e-mail: [redakcja.kuriera@wp.pl](mailto:redakcja.kuriera@wp.pl)